

# Złoty paw – Dżem

Miałem kiedyś wielki dom  
Piękny ogród otaczał go,  
Gdzie co noc słychać było pawia krzyk  
Jak zapowiedź losu,  
Kiedy rankiem znajdowałem tam  
Złote jajo oooooo  
Wielkie, złote jajo o o  
Nie wiem sam, skąd wziął się tam  
Nigdy przedtem o tym nie nie myślałem  
Bo i po co? Kiedy miałem wielki kopiec złotych jaj  
I przyjaciół wielu otaczało mnie  
Nie byłem sam, o nie, nie nie byłem sam  
Pewnej nocy prysnął czar  
Ptak nie znosił już złotych jaj  
Trefne karty rozdał los, Więc przegrałem partię z nim  
A życie toczyło się dalej uooo  
A życie toczyło się dalej  
A życie toczyło się dalej!!!  
Ładnych kilka, długich lat Minęło od tej nocy,  
Której nigdy nie nie zapomnę mu o nie  
Której nigdy nie nie! nie zapomnę mu  
Siedzę teraz sam w ogrodzie  
Sam, wśród umarłych kwiatów  
Nikt już nie, nikt już nie odwiedza mnie o nie!  
Nikt już nie, nie, nie, nie  
Nie odwiedzają mnie  
Czasem tylko przyjdzie on  
Czasem tylko przyjdzie on, piękny  
Czasem tylko przyjdzie on, piękny, dumny  
Jak to paw, jak to zwykle paw  
Hoo noo ło o o ooo  
Jak to paw, jak to zwykle paw



